Carta de Comunión. Boze Narodzenie 2018

**NIECH ZIEMIA SIĘ OTWORZY I ZRODZI ZBAWICIELA** (Iz 45, 8)

**Tak! Ty jesteś. Wszystko ma sens.**

1. Zapowiedź Twojego przyjścia. Całe stworzenie mówi o Tobie. Jeśli słuchamy uważnie, nie istnieje milczenie rzeczy stworzonych; jeśli wnikliwie wpatrujemy się w horyzont, nie doświadczamy braku Ciebie. Noc, dzień, błękitne powietrze i wiatr, trawa na polach, nurt rzeki szepczą i szemrzą i w ich szumie możemy rozpoznać Ciebie. Wszystko nazywa Ciebie, tak jak Ty na początku nazywałeś i istniało. Tak! Świat objawia tajemnicę Twojej obecności.

Każdy człowiek jest obrazem tego niewidzialnego Boga, którego przeczuwamy i do którego mówimy, jest Jego odniesieniem przez samo bycie na tym świecie, ponieważ został wybrany jako uprzywilejowane miejsce Bożego nawiedzenia. Bóg uczynił sobie mieszkanie w kosmosie i w samym człowieku.

Możemy tropić ten ślad, aby Cię odnaleźć, ale to nam nie wystarczy, ponieważ nieustannie pragniemy oblicza, mocnego uścisku, żywej obecności. Wciąż jesteś daleko i dlatego żądamy Twojego przyjścia, żebyś się zbliżył i nas nawiedził. Jeżeli nasz krzyk nie zostałby wysłuchany, musielibyśmy, pozbawieni nadziei, dostosować życie do tego ciasnego i niewystarczającego świata, ponieważ żyjemy pomiędzy przeczuciem rzeczywistości istniejącej poza tą, którą widzimy, a pokusą zadowolenia się życiem, które mamy, między patrzeniem w dal a krótkowzrocznością. Nie możemy robić nic innego, jak tylko przynaglać Cię albo zamilknąć na zawsze.

Oto wszystko mówi o Tobie, zapowiadając Twoje przyjście. Otworzy się niebo i spadnie rosa, zakwitnie sprawiedliwość, przyjdzie Pan ( por. Iz 45, 8). Wszystko zapowiada Twoje przybycie. "A oto niebawem przyjdę" (Ap 22, 7). I kiedy przyjdzie Jezus, Pan, skróci się odległość między tym, co widzialne, a tym, co niewidzialne, między tym, co immanentne, a tym, co transcendentne, między tym, co przygodne, a tym, co odwieczne, między Bogiem, który mieszka w niebie, i człowiekiem na ziemi.

2. Ty jesteś tutaj. Całe stworzenie czeka na Ciebie, bo jedynie kiedy jesteś, nabiera pełnego sensu. Jesteś tutaj, a zatem wszystko jest na swoim miejscu i wszystko przed Tobą staje się obecne. Kiedy powołujesz rzeczy, wówczas istnieją (Por. Ba 3, 35); gwiazdy wyruszają na Twoje poszukiwanie, ich orbita ma w Tobie swój odpoczynek; drzewa klaszczą w dłonie, pagórki podnoszą radosne okrzyki (por. Iz 55, 12), aniołowie z radością wyśpiewują Ci chwałę (por. Łk 2, 14) a ludzie ze wszystkich krańców ziemi przychodzą, aby oddać pokłon nowo narodzonemu Dziecięciu.

Całe stworzenie i cała ludzkość otwiera swoje łono, aby Cię przyjąć. Zwierzęta dają Ci swoje okrycie i schronienie, ludzie przynoszą Ci swoją pracę i swój trud, swój twaróg i miód, matka okrywa i karmi Boga. Ojciec utrzymuje tajemnicę z pokorną otwartością. Wszystko jest przed Tobą. Przyszedłeś i wszystko na Ciebie czekało. Przyjście Boga w Jezusie sprawiło, że niewidzialne stało się widoczne, niedotykalne zostało tknięte, zakosztowaliśmy niestworzonego. I jeżeli ludzie nie śpiewaliby na Twoje przyjście, śpiewaliby aniołowie. Bowiem "będzie się wciąż śpiewać w mrocznych czasach" .

Jeżeli Jezus rodzi się pośród nas, chaos znowu przemienia się w kosmos, a życie, nawet tej najbardziej bezbronnej i ubogiej istoty ludzkiej, ma rację bytu i odnajduje swoje przeznaczenie, ponieważ Syn przyjął ciało i zawarł z nim wieczne przymierze, czyniąc z Boga i człowieka jedną całość w sobie samym. Pełnia zbawienia wyraża się w tym ostrakonie, w tej boskiej *tessera hospitalis*, gdzie Bóg i człowiek się łączą, dopasowują i jednoczą. W Jezusie Chrystusie, został pojednany Bóg i człowiek, i właśnie ta prawda umożliwia zrozumienie wszystkiego, zaakceptowanie wszystkiego, nawet tego życia, które w swoim pięknie pozwala dostrzec niewysłowione Światło, a w swojej przygodności jest tak bardzo niesatysfakcjonujące. Bóg nie jest wrogiem człowieka ani człowiek nie jest nieprzyjacielem Boga, są zaprzyjaźnieni.

Nasze oczekiwania zostały spełnione. Ale to również nam nie wystarczy, dlatego co roku wspominamy to, co się wydarzyło, obraz ostatecznego przyjścia, kiedy jedność zostanie na zawsze zespolona Ogniem. Przychodzisz i przyjdziesz. Jesteś i będziesz tam, dokąd nas zabierzesz, kiedy nadejdziesz.

3. Przyjmijcie go. "Oczekujemy Zbawiciela. Jezusa Chrystusa" (por. Tt 2, 13). Odpowiedź człowieka wobec tej jaśniejącej tajemnicy nie może być inna, jak tylko przyjąć Pana, którzy przychodzi, przyjąć Go tutaj, w naszym życiu codziennym, w naszym środowisku osobistym i społecznym, wspólnotowym i eklezjalnym. Przyjmijcie Boga, który przychodzi, przyjmijcie Pana, który już się zbliża. I pozwólcie Mu wejść, aby mógł się dokonać cud pojednawczej komunii między Bogiem a człowiekiem, pomiędzy ludźmi. Musimy nauczyć się przyjmować, otwierać się i wychodzić z zamknięcia powodowanego przez strach, egoizm czy lęk. Zatem, otwórzmy bramy (por. Iz 26, 1-6) i przyjmijmy Pana, który przychodzi i prosi nas, abyśmy go przyjęli i ugościli.

Błogosławionej Paschy Narodzenia Pańskiego!

Monasterio de la Conversión

Sotillo de la Adrada (Ávila), Hiszpania

"Przez Ciebie stały się również wszystkie rzeczy. Świat nie jest już naturą opartą na własnej tajemnicy, jest Twoim dziełem. Ty go wymyśliłeś i sprawiłeś, że istnieje. Przez Ciebie nabrał rzeczywistości i mocy, istoty i sensu, i Ty powiedziałeś o nim, że jest "dobry" i "bardzo dobry".

Wierzę, że wszystko zostało stworzone przez Ciebie, Boże.

Nauczaj mnie rozumieć tę prawdę.

To prawda o moim istnieniu.

Kiedy zapominam o niej, pogrążam się w bezsensie i głupocie.

Moje serce się z nią zgadza.

Nie chcę żyć na własną rękę, ale wyzwolony przez Ciebie.

Niczego nie posiadam dzięki sobie, wszystko jest darem od Ciebie i jest moje jedynie, jeżeli to otrzymuję od Ciebie.

Siebie samego otrzymuję nieprzerwanie z Twej ręki.

Tak jest i tak powinno być.

To jest moja prawda i moja radość.

Twoje oko ciągle wpatruje się we mnie i Twoim żyję spojrzeniem, Stwórco mój i Zbawicielu.

W ciszy Twej obecności nauczaj mnie, bym mógł zrozumieć tajemnicę mego istnienia i to, że jestem przez Ciebie, przed Tobą i dla Ciebie. Amen. "

R. Guardini